Nr. 234. Dnia 25 sierpnia Poniedziałek. Dnia 13 (25) sierpnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Ludwika Króla.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 59 r.
Wtorek:	Zefiryna Męcz.	Zachód " 7 " 3.	Zachód " 11 " 36 w.
Środa:	Prz. św. Kazim.	Długość dnia godzin . . 14 " 3.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 11.
Czwartek:	Augustyna B. D.	Ubyło " " 2 " 40.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 20 R.

Piątek:	Ścięcie św. Jana.
Sobota:	Róży Limańskiej.
Niedziela:	*Pocieszen. N. M. P.*
Poniedz.:	Idziego Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Namysława, jutro Włastimiry.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Teatra: Letni: dziś „Biała kamelja", „Sukcesorka", „Konik polny i mrówki" i „Consilium facultatis", jutro „Faust" (występ gościnny p. Józefa Migliori); — Nowy: dziś „Symplicjusz", jutro „Kłusownicy". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przed kilkoma miesiącami, zaraz po wydaniu pamiętnych rozkazów cesarskich w kwestji robotniczej, pruskie ministerjum wyznań rozesłało do najwyższych dostojników kościoła wezwanie, aby wraz z niższem duchowieństwem starali się brać udział w rozwiązaniu kwestji socjalnej. Od tego czasu minęło kilka miesięcy, idea jednak dopuszczenia duchowieństwa do pracy nad rozwiązaniem palących kwestyj bieżących nie została porzucona. Konsystorz hanowerski przypomniał projekt duchownym swej djecezji, za nim poszły konsystorze w Kassel, Frankfurcie nad Menem, Wiesbadenie i Kiel. Od czasu do czasu mają się zbierać konferencje duchownych pod przewodnictwem właściwych superintendentów, które na zasadzie znajomości stosunków miejscowych orzekać będą: w których mianowicie miejscowościach okazuje się najgwałtowniejsza potrzeba reform socjalnych, które mianowicie okręgi fabryczne najgorzej uposażają swych pracowników, jakie wreszcie wpływy są najpożądańsze w celu podniesienia stanu moralnego ludności. Konferencje mają być zwoływane najczęściej w okręgach górniczych i fabrycznych.

W jednym z ostatnich numerów brukselski *Nord* omawia obszernie położenie międzynarodowe. Rdzeń rozumowań dziennika przedstawia się, jak następuje: Ciążące oddawna nad Europą obawy bliskiej wojny ostatecznie zostały rozwiane. Najlepszym zaś tego dowodem jest mający wszelkie widoki powodzenia projekt urządzenia wystawy francuskiej w Moskwie. Do faktów pokojowych w polityce międzynarodowej dodać należy przeniknione tendencjami pokojowemi wynurzenia osób, na czele państw stojących. Podział Afryki na długo oddalił możność sporów międzynarodowych w sprawach kolonjalnych, tembardziej, iż Afryka w niezmierzonych swych przestrzeniach pomieści z łatwością wszelkie pretensje, aby tylko jedne drugim nie wchodziły w drogę. Co się zaś tyczy umowy angielsko-francuskiej, to ta może być uważana słusznie za trjumf francuskiej dyplomacji. *Nord* przyznaje jednak, iż horyzont polityczny nie jest zupełnie jasny. Od strony Bałkanów występują na nim „ciemne plamy", nie mają one jednak w sobie tego charakteru, aby przeciwko nim wystawiać armje wielotysięczne. Mianowanie w Macedonji biskupów bułgarskich wywołało w Serbji i Grecji wrzenie. Państwa te nie uznają, aby w prowincji o ludności mieszanej, gdzie serbowie i grecy są w tem samem położeniu, co i mieszkańcy pochodzenia bułgarskiego, ci ostatni mogli otrzymywać jakieś nadzwyczajne ulgi i przywileje. Rozumie się, iż Serbja i Grecja wymagają odpowiedniego zadosyć uczynienia. „W. Porta, czyniąc zadość żądaniom bułgarów—dodaje *Nord*—rzuciła na glebę macedońską ziarna nieporozumień. Ale burza nie wybuchnie. Prosty zwrot rządu tureckiego do sprawiedliwego traktowania praw wyżej wymienionych narodowości natychmiast nieporozumienia załagodzi." Omawiając następnie powrót do Sofji księcia Ferdynanda koburskiego, *Nord* wyraża nadzieję, iż po tem wszystkiem, czego Bułgarja była widownią, książę uzurpator dobrowolnie zamknie się w murach stolicy bułgarskiej, choćby tylko przez prostą ostrożność. Polityka wkracza obecnie coraz bardziej w *saison morte*—mówi wreszcie dziennik brukselski — co zresztą jest na razie pożądane. Co się tliło jaśniej—przygaśnie, co zbyt huczało—przycichnie. Zresztą ministrowie i mężowie stanu nie zaniedbają bezwątpienia skorzystać z wczasów wakacyjnych, aby, gdzie będzie można, pracować w duchu pokojowym.

Berlińskie koła polityczne znów zaczynają mówić o poważnych reformach, jakie rząd niemiecki przeprowadzić zamierza w Alzacji i Lotaryngji. Sfery dobrze poinformowane twierdzą nawet, iż w sprawie tej cesarz Wilhelm udzielał kilkakrotnie posłuchania namiestnikowi tych krajów, księciu Hohenlohe. Reformy mają głównie na celu zmianę systemu rekrutacyjnego i mianowanie urzędników miejscowych, których dotychczas bardzo rzadko dostarczali mieszkańcy miejscowi. Dotychczas projekty reform przedstawiają się bardzo niejasno, wspomina o nich paryski *Temps*, widocznie jednak czerpie informacje ze źródeł prywatnych, które rękojmi wielkiej wiarogodności nie dają.

Krążące od pewnego czasu pogłoski o odwołaniu posła tureckiego w Londynie, Rustema baszy, nie znajdują dotychczas podstawy w informacjach dzienników urzędowych. Dotychczas wiadomo tylko, iż Rustem basza wyjedzie do Gasteinu na kurację, potem jednak ma powrócić na stanowisko. Niedawno jednak Tewfik basza, poseł turecki w Berlinie, był wzywany do Konstantynopola. W tureckiem ciele dyplomatycznem gotują się wielkie zmiany, których się Rustem basza jeszcze może w Gasteinie doczeka.

R.

Nr. 3-ci.

W dwudziestoletniej działalności oddziału tanich kuchni wczorajszy dzień stanowi nową fazę rozwoju, z powodu otwarcia trzeciej z rzędu jadalni pod nr. 7-ym przy ul. Czerniakowskiej, w dzielnicy zamieszkałej wyłącznie przez ludność roboczą.

Inicjatywę w tym względzie dał p. o. oberpolicmajstra fligel-adjutant pułkownik Klejgels, a przemysłowcy warszawscy złożyli około rs. 3,000, fundusz potrzebny na urządzenie jadalni, mieszczącej się w dwóch obszernych salach.

Ustrój nowej kuchni jest taki sam, jak dwóch dotychczasowych, t. j., że można spożywać oddzielne porcje obiadowe, a nadto zaprowadzono tanie śniadania i kolacje, składające się z herbaty, mleka, barszczu i pieczywa.

Dla ludności fabrycznej otwarcie kuchni nr. 3-ci stanowi wielkie dobrodziejstwo, które najlepiej da się odczuć w porze zimowej, gdy gorący posiłek zdrowy a tani zapewnia organizmowi siły do pracy.

Sporo osób przybyło wczoraj na uroczystość otwarcia, a mianowicie: z osób urzędowych: p. o. oberpolicmajstra fligel adjutant pułkownik Kleigels i jenerał-major Polenow, dalej hr. Roniker jako wice-prezes administracji Towarz. dobroczynności, pod egidą którego instytucja tanich kuchni pozostaje, prawie wszyscy członkowie oddziału z wice-prezesem p. Lewandowskim, długoletnia opiekunka kuchni pani Kretowa i poważne grono przemysłowców, oraz kupców tutejszych.

JE. ks. biskup Ruszkiewicz w asystencji proboszcza miejscowej parafji, ks. Romualda Goljana i wikarjusza ks. Michalskiego dopełnił ceremonji poświęcenia całego lokalu, a następnie od ołtarza *ad hoc* urządzonego w drugiej sali wypowiedział mowę na temat o miłosierdziu względem bliźnich, płynącem z miłości chrześcjańskiej, czego wymownym dowodem są właśnie tanie kuchnie.

Po skończonej ceremonji, oglądano kuchnię i sale jadalne, a następnie wszyscy zasiedli do stołów, aby spróbować pierwszego obiadu.

Wszystkie potrawy były smacznie i zdrowo przyrządzone, a usługiwały hoże dziewczęta, przybrane *à la Duval* w białe czepeczki i takież fartuszki.

Regulamin w kuchni nr. 3 obowiązuje taki sam, jak na Podwalu i Krakowskiem-Przedmieściu, a więc palenie tytuniu jest wzbronione; osoby wstrętnie ubrane lub nietrzeźwe puszczane nie będą, wreszcie każdy stołownik odpowiada za całość naczyń, mebli i wogóle utensylij jadalni.

Jak wiadomo, wszelka nowość przez ludność roboczą z pewną nieufnością jest przyjmowana, a dawne nałogi ciągną tam, gdzie można znaleźć trunki rozpalające, jak: wódkę i piwo.

Zadaniem więc właścicieli i dyrektorów fabryk okolicznych będzie wpływać na swoich pracowników, aby porzucili wstrętne, brudne i szkodliwe dla zdrowia oraz kieszeni szynkownie i bawarje, a przenieśli się do taniej kuchni nr. 3.

Założenie tej jadalni ma przeto wywrzeć wpływ nietylko hygieniczny, lecz i społeczno-umoralniający.

Bezpośredni kierunek i dyrekcję kuchni nr. 3 objął sz. wiceprezes oddziału, p. Lewandowski.

Sk.

„Siedmiu szwabów."

Niemieccy kompozytorowie operetkowi, nawet najwybitniejsi, nie mogą pogodzić się z myślą ograniczenia swej działalności li tylko do drobnych form operetki. Chęć stworzenia dzieła na szerszą skalę zdaje się trapić ich bezustannie, tak, że przy każdej sposobności starają się dowieść, że mistrzami są oni nietylko w dziedzinie kupletu i piosenki.

Próbował więc już niejednokrotnie swych sił w tym kierunku Jan Strauss, jakżeby się więc mógł oprzeć tej pokusie Karol Millöcker, współzawodnik wiedeńskiego mistrza.

Niestety, dwaj ci wielce uzdolnieni muzycy zapominają o wielkiej prawdzie, że „ten pan zdaniem mojem, co przestał na swojem". Prace ich, owiane urokiem prostoty, szczerości, humoru w operetkach, odpowiadających naturze ich talentu, na szerszem polu rażą wysiłkami w rozwałkowywaniu drobnych pomysłów. Niewiele pomaga w tem łatwość zewnętrznej faktury, jaką każdy z tych kompozytorów potrafił sobie zdobyć; zmieniając formę, nie mogą oni zmienić charakterystycznych cech swej twórczości.

Dążenie to do „szerokich" wymiarów opery stanowi główną wadę „Siedmiu szwabów", opery K. Millöckera, wystawionej wczoraj po raz pierwszy w teatrzyku „Belle-Vue". Autor nazwał ją nie operetką, lecz operą „ludową" (*Volksoper*), wykazując już w samym tytule poważniejsze dążenia.

I widać to w szerokiem traktowaniu finałów, w których jednoczy się cały przybór muzyczny w postaci licznych solistów, chórów i orkiestry. Epizody te odznaczają się zręcznością faktury, w której jednak główne motywy grają rolę wydętych pęcherzów, utrzymujących się z trudnością na bezbrzeżnej toni dźwięków wokalnych i instrumentalnych.

Co prawda, autorowie libretta w treść pseudodramatycznej fabuły włożyli wszystkie niemal czynniki operetkowe, dając nadto obszerne pole do popisu ilustracji muzycznej. Znajduje więc w niej wid-

czułą parę kochanków poważnych w osobie rycerza Otmara i Katarzyny, córki burmistrza, względem których Frycek famulus Teofrasta i Hanusia subretka, stanowią kontrast wielce pocieszny. Obok tak wielkiego doktora *„universalis”*, prześwietnego mistrza wszech nauk, jak Teofrastus Bombastus Paracelsus, który prowadzi całą intrygę miłosną, nie brak miejsca i dla okropnej czarownicy „Czarnej Magdy”. Radcowie miasta z burmistrzem na czele są czynnikami niezbędnemi humorystyki operetkowej, która bez niedołężnej straży miejskiej w postaci „Siedmiu szwabów” obyćby się nie mogła.

Bohaterowie tytułowi grają w tej nowości rolę arcypodrzędną, usprawiedliwioną być może w Niemczech, wskutek specjalnego pojęcia, jakie tam sobie wyrobiono o „Szwabie”.

Treści tej „ludowej” opery opowiadać niepodobna, stanowi ona bowiem jakby przekładaniec zwykłych awantur operetkowych z mnóstwem arcyniewybrednych, czysto niemieckich konceptów. Z tego też powodu „Siedmiu szwabów” stanowić może widowisko „niedzielne”, ściągające tłumy—istotnego znaczenia artystycznego dzieło to ze względu na treść posiadać nie może.

Pod względem muzycznym znajdujemy sporą ilość numerów, wysnutych w duchu ludowej pieśni niemieckiej—ustępy te stanowią ozdobę partycji, chociaż liczyć nie mogą na popularność. Zawartości rytmicznej w postaci walczyka lub polki, zdobywającej sobie serca tłumów, opera ta nie posiada—miejsce ich zajmują kuplety, w których treść podkładu okolicznościowego główną gra rolę. Kuplety te stanowiły największą uciechę dla publiczności niedzielnej.

W wystawieniu „Siedmiu szwabów” złożono widocznie spory nakład pracy i staranności. Partycja, ładnie orkiestrowana przez p. H. Brühla, pod którego batutą wyuczono się tej nowości, dała sposobność do wcale udatnych popisów dla pań: Nowickiej i Kirszensztajnówny, pp.: Olszewskiego i Majdrowicza, oraz kuplecistów w osobach pp. Winklera i Glogera. Balet, którego opera w oryginale nie posiada, zręcznie ilustrowany muzyką p. Brühla, stanowi urozmaicenie nowości. Antrakty za to doszły do wymiarów niemożliwych, tak, że posądzać można, że służyły chyba do douczania się ustępów trudniejszych.

St. C.

Echa kąpielowe.

Ciechocinek w sierpniu.

Ciechocinek liczy w tym roku mniej gości, aniżeli lat poprzednich, mnóstwo bowiem rodzin, zjeżdżających tu dla odpoczynku, podążyło za granicę, głównie do Sobót. Ztąd w obecnym sezonie pełno jest mieszkań do najęcia, a nawet w hotelu Müllera, gdzie zwykle o tej porze wszystkie numera bywają zajęte, z łatwością znajduje się pomieszczenie.

W początkach tegorocznej kampanji kuracyjnej *Kurjer* pomieścił skargi pewnych gości na pewne niedbalstwo miejscowego zarządu, co nawet spowodowało reklamację i umyślne wysłanie delegata redakcyjnego, który słuszność tych skarg w zupełności sprawdził. Głos opinji publicznej wywarł swój skutek i z prawdziwą przyjemnością zaznaczamy, że zarząd, a właściwie niezmordowany tyloletni inspektor zakładu, p. Raczyński, dokłada obecnie usilnych starań, aby Ciechocinek stał się pierwszorzędną w kraju stacją kuracyjną.

Według Najwyższego Ukazu, wydanego jeszcze przez Cesarza Mikołaja I-go w r. 1827-ym r., wszystkie dochody, osiągnięte z eksploatacji zakładu kąpielowego, winny być przeznaczane na ulepszenie Ciechocinka. Dzięki temu miejscowość cała znakomicie się rozwinęła, a jak obecnie, w oddziale Banku państwa jest przeszło 70,000 rs. funduszu rezerwowego. Z pieniędzy tych budują gustowny teatrzyk, który w początkach przyszłorocznego sezonu zostanie najniezawodniej otworzony, dalej wzniesione zostaną dwie budowle, jedna przeznaczona na kąpiele natryskowe, druga pomieści administrację kąpielową, znajdującą się dotąd w starym i niewygodnym domu.

W razie, gdyby został jeszcze zbywający fundusz, proponowalibyśmy w imieniu stałych gości ciechocińskich kilka następujących nader potrzebnych ulepszeń: powiększenie liczby latarń, zniesienie szpetnych i w wysokim stopniu rażących zmysł estetyczny bud i kramów okalających „kurhaus”, wreszcie zaprowadzenie szwajcara, pilnującego porządku wśród pewnej warstwy kuracjuszów, zasiadających ławki na promenadzie.

Winniśmy już wdzięczność zarządowi za niesprowadzenie pruskiej kapeli, która nietylko kaleczyła nam niemiłosiernie uszy, lecz odznaczała się zuchwałą arogancją. Tegoroczna warszawska kapela pod wodzą p. Waltera wykonywa sporo swojskich utworów i nie wypędza z promenady kuracjuszów, jak to się dawnemi laty, przy pruskiej muzyce, nieraz zdarzało.

Podczas upałów, jakiemi się odznacza bieżące lato, o dalszych wycieczkach w ciągu dnia mowy być nie może, dopiero pod wieczór amatorzy spacerów wybierają się w rozmaite strony, a głównie na wał przy Wiśle do Raciążka i wreszcie do lasu między Ciechocinkiem i Aleksandrowem położonego.

W ciągu dnia, czas, zbywający od kuracji, spędza się rozmaicie, a na obu werendach cukierni Millera zasiadają liczni amatorowie partyjek preferansa i winta.

Trafiają się tu zwolennicy i gier hazardowych, które potajemnie są uprawiane w numerach i to podczas nocy, zwłaszcza gdy zabłądzi jakiś wędrowny szuler, polując na łatwowiernych graczów i tych zwykle znajduje. Niezbyt dawno taki szuler oporządził pewnego młodzieńca, który w trzecim dniu kuracji przegrał kilkaset rubli i za pieniądze, pożyczone na bilet kolejowy, musiał zmykać po sukurs do rodziców. Nocni gracze są plagą dla spokojnych „kuracjuszów”, zazwyczaj bowiem tak hałasują, iż w sąsiednich numerach spać nie można. Właściciel hotelu, p. Miller, dokłada wszelkich starań, aby szulerujących po nocach gości pozbywać się jaknajrychlej.

Bawiący na kuracji p. Władysław Kempiński, główny inicjator Towarzystwa łowieckiego, a zarazem członek zarządu Tow. opieki nad zwierzętami, wykrył tu sporo nadużyć, bezkarnie spełnianych w kierunku lekceważenia przepisów o polowaniu i udręczaniu. W okolicy Ciechocinka, na parę tygodni przed uprawnionym terminem łowów, strzelano do zajęcy i te jawnie przynoszono na targ, łapano w sidła kuropatwy, a wielu kolonistów posiada broń myśliwską bez odpowiedniego zezwolenia.

Nadto pan K. przekonał się, iż furmani używają do zaprzęgu koni chorych i okaleczonych lub nad siły biednych zwierząt ładują fury. Energiczne wystąpienie pana K. pobudziło miejscowe organy policyjne do baczniejszego nadzoru nad kłusownikami i dręczycielami zwierząt, z których wielu już pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

O zabawach i koncertach, odbytych tu niedawno, wspomniał tu kto inny, więc nie chcąc powtarzać, uzupełniam relację dwoma nowemi szczegółami.

Mieliśmy prawdziwe *curosium* teatralne, w postaci przedstawienia na estradzie „Żywego posągu”. Dramidło to bez wystawy, świetnych kostjumów i w ogóle złudzenia scenicznego, wyszło okropnie, zwłaszcza, iż recytujący role aktorzy wędrownej trupy pod dyrekcją pani Jóźwikiewiczowej nie mają pojęcia o deklamacji.

Natomiast wybitny moment tegorocznych urozmaiceń ciechocińskich stanowił koncert dramatyczny, składający się z dwóch jednoaktówek: „Przed balem” i „O chlebie i wodzie”, odegranej przez pannę Czakównę i p. Szymanowskiego. Sala była szczelnie zapełniona, a kiedy jeszcze w międzyakcie ukazał się Lewandowski i zadyrygował kilka swoich mazurów oraz oberków i kujawiaków, było zupełne złudzenie teatru Rozmaitości, a frenetyczne oklaski długo się rozlegały.

Sat.

— J. E. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko, dziś, o godzinie 7-ej minut 40 rano, raczył wyjechać koleją terespolską do Brześcia Litewskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *St. Petersb. wied.* dowiadują się, iż projekt ustanowienia opłaty od tranzakcyj, dokonywanych na giełdzie za pośrednictwem ajentów przysięgłych, znalazł bardzo przychylne przyjęcie ze strony niektórych komitetów giełdowych, które wyrażają życzenie, aby sumy, z tego źródła powstałe, używane były na potrzeby przemysłu i handlu.

= Dowiadujemy się, że wkrótce po ferjach letnich radzie państwa będzie złożony projekt, mający na celu ograniczenie działalności kantorów wekslu. Cały szereg przepisów, jakie mają być do nich zastosowane, zmierza do zabezpieczenia interesów publiczności.

= Dowiadujemy się, iż w ciągu lat trzech w okolicach Warszawy zajdą znaczne zmiany administracyjne w podziale gmin i juryzdykcji miasta. Władze administracyjne miejskie rozciągną swą działalność w promieniu $1\frac{1}{2}$-wiorstowym za okopy miejskie, gminy zaś najbliższe obejmą miasto pasem, nie wysuwając się po za sześciowiorstowy promień od okopów miejskich, zbywające zaś od tej zamierzonej granicy miejscowości wejdą w skład gmin odleglejszych.

= Roboty około przebudowy zabudowań b. fabryki tabacznej „Union” przy ulicy Marszałkowskiej na koszary dla piechoty rezerwy prowadzone są przy udziale członków komisji kwaterunkowej, która daje odpowiednie wskazówki do potrzeb wojskowych. Pawilon środkowy, zw. „dyrektorskim”, przeznaczonym został na mieszkania oficerskie, wejścia główne urządzono od ulicy Hożej. Przybycie wojska do nowego pomieszczenia nastąpi pomiędzy 13-ym września a 1-ym października.

= Z dniem dzisiejszym ulica Biała, z powodu rozpoczętych robót wodociągowych pod kierunkiem inżeniera Prejssa, została dla przejazdu zamknięta.

= Magistrat miasta Łodzi zawezwał kilku tutejszych przedsiębiorców robót brukarskich do przyjęcia robót brukarskich w mieście, na co też na r. b. wyznaczono sumę około 60,000 rs.

= Przez czas ćwiczeń cyklistów na terenie mokotowskim do nadejścia wyścigów, zabroniono publiczności spacerować po łące i galerjach.

= Stosownie do starań rady miejskiej dobroczynności publicznej, ministerjum spraw wewnętrznych wyznaczyło dodatkowy zasiłek na rzecz warszawskich zakładów dobroczynnych w sumie 34,317 rs., stanowiący z poprzednio wypłaconemi 70,000 rs. dopełnienie na r. b. rzeczonego zasiłku.

= W obrębie Królestwa Polskiego, jak donosi główny zarząd poczt i telegrafów, otwarte dotąd zostały kasy pocztowo-oszczędnościowe w następujących miejscowościach: w gub. warszawskiej w Aleksandrowie pogranicznym, Włocławku, Grójcu, Łowiczu i Skierniewicach; w gub. kaliskiej w Kaliszu; w gub. łomżyńskiej w Mazowiecku, Małkini, Myszyńcu, Ostrowie i Tykocinie; w gub. piotrkowskiej w Będzinie, Granicy, Dąbrowie, Zgierzu, Łodzi, Noworadomsku, Pabianicach, Piotrkowie, Rawie, Sosnowicach, Tomaszowie rawskim i Częstochowie, i w gub. płockiej w Płocku.

= Pomocnik ober-policmajstra pułkownik Andzaurow i komisarz cyrkułu zamkowego podpułkownik Popławko powrócili z urlopu.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż koncert p. Millera z udziałem kilku osób nie doszedł w Ciechocinku d. 17-go b. m. do skutku z powodu nieprzybycia prof. Horbowskiego, który w ostatniej chwili telegraficznie zawiadomił o niemożności przyjazdu, co znów uniemożebniło w ostatniej chwili zmianę programu, poprzednio ułożonego i ocenzurowanego.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy urzędnik ministerjum spraw zagranicznych przy kancelarji warszawskiego jenerała-gubernatora rz. r. st. Aleksander Wieniawski i administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski.

= Z powodu wyjazdu za urlopem p. o. prokuratora izby sądowej, rz. r. st. Kilsztejna, urząd ten objął zastępczo towarzysz prokuratora rz. r. st. Kowalewski.

= Na posadę budowniczego rady miejskiej dobroczynności publicznej (na miejsce ś. p. Wojcickiego), przedstawiony został p. Teofil Lempke, prowadzący obecnie budowę centralnego szpitala dla obłąkanych.

= Od wczoraj bawi w naszem mieście profesor uniwersytetu w Zurichu, znany uczony przyrodnik, dr. Marceli Nencki.

= Po kilkutygodniowym pobycie u wód powrócił do Warszawy p. Zygmunt Przybylski.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Letnim komedje: „Biała kamelja”, „Sukcesorka”, „Konik polny i mrówka” oraz „Consulium facultatis”, a w Nowym „Symplicjusz”.

* W teatrze Letnim jutro „Faust”.

W partji tytułowej da się słyszeć gościnnie występujący p. Migliori.

* Teatr Nowy daje jutro po raz dziewiąty krotochwilę „Kłusownicy”.

* Po wystawieniu przygotowywanej obecnie sztuki Dumasa (syna) „Sprawa Clémenceau”, wejdzie na deski teatru Letniego komedja Schönthana p. t. „Miłość wszystko może”, nosząca w oryginale tytuł „Korneljusz Vess”.

Przekładu sztuki tej na język polski dokonał p. Mieczysław Sachorowski.

* Z „Nieboszczyka Toupineta” odbywają się pełne próby w teatrze Nowym.

Wystawienie tej krotochwili nastąpi w nadchodzącą sobotę.

* Panna Klementyna Czosnowska powróciła z urlopu, przepędzonego na kuracji w Iwoniczu.

* „Kłusownicy” cieszą się w teatrze Nowym nieustającem powodzeniem.

Wczorajsze ósme przedstawienie tej wybornej kro-

tochwili zapełniło znowu po brzegi widownię przy ulicy Królewskiej.

Artystom nie szczędzono oklasków.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyło kilka pięknych obrazów Józefa Chełmońskiego, W. Pawliszaka, Antoniego Madejskiego, Piusa Welońskiego i Anieli Biernackiej.

Salon artystyczny Al. Krywulta przygotował również wiele nowości, które w tych dniach zostaną już wystawione na widok publiczny.

Z prac zagranicznych artystów ujrzymy wspaniałe płótno francuskiego malarza Boucharda pod tytułem „Niemi w Seraju".

Z ruchu sprzedażnego możemy zanotować: p. Józef Natanson nabył: Tadeusza Popiela „Obwarzanki", Franciszka Kostrzewskiego „Pokątnego doradcę" i Michała Wywiórskiego „Przednią straż karawany", p. Juljan Fuchs zakupił obraz Michała Wywiórskiego pod tytułem „Z nad morza północnego". Sprzedano również kilka szkiców Władysława Saudeckiego.

= Z Jasnej Góry.

Wczoraj przed wieczorem powróciła z Częstochowy z odpustu Wniebowzięcia N. Panny Marji kompanja, złożona z kilkuset osób.

Pochód, wchodząc do miasta wśród pieni religijnych, skierowany ulicami: Żelazną, Chłodną, Elektoralną, Rymarską i Długą, poprzedzało bractwo z jarzącem światłem i chorągwiami, oraz dziewczęta przybrane w bieli, wyszłe za miasto na spotkanie kompanji, a zakończał tabor bryczek i wozów, napełnionych bagażami.

= Z ogrodu Saskiego.

W dniu dzisiejszym przystąpiono w ogrodzie Saskim do rozbierania skazanej oddawna na zagładę altany owocowej.

W kilku miejscach, jak na kwietniku przy kiosku meteorologicznym, urządzono nowe klomby kwiatowe.

= Nieudane zabawy.

Wprowadzone przez przedsiębiorcę prywatnego w ogródku przy alei Ujazdowskiej zabawy dla dzieci, z przyczyny niepowodzenia, zostały przerwane.

Przedsiębiorca obecnie krząta się około zorganizowania zabaw w obrębie miasta dla... dorosłych.

Innemu przedsiębiorcy, pragnącemu bawić dziatwę w ogródku przy tej alei, władza odmówiła pozwolenia.

= Ze sportu.

W ubiegły czwartek, d. 21-go b. m., odbyły się w Moskwie drugie w r. b. wyścigi jesienne.

Udział koni hodowców polskich był bardzo znaczny; biegały one jednak przeważnie bez powodzenia.

W gonitwie o rs. 1,000 dla koni dwuletnich przy dystansie wiorstowym, „Armida" hr. L. Krasińskiego przyszła do mety trzecia, pomimo wysiłków Spoonera; „Bajka" p. Jana Ursyna-Niemcewicza zajęła czwarte miejsce, a „Duchesse de Monaco" p. Ludwika Grabowskiego zaledwie siódma.

Najlepsze dwulatki tegoroczne w wyścigu tym udziału nie przyjmowały.

Do nagrody 800 rs. pretendowała „Thebais" p. Władysława Mysyrowicza, lecz przybyła druga do mety, zwyciężona o pół szyi, zarobiwszy rs. 162.

W wyścigu następnym o rs. 700, uczestniczyło 10 koni, a nagroda przypadła w udziale „Enidzie" p. Jana Ursyna-Niemcewicza, która raz tylko w Wilnie i raz w Moskwie (w „Oaksie") debiutowała niefortunnie; wygrała ona bardzo łatwo, zdobywając 677 rs.; druga na dwie długości przyszła do mety „Aquila" hr. L. Krasińskiego; „Emeryt" hr. Augusta Potockiego i „Kondor" p. Wł. Mysyrowicza biegały niefortunnie, zająwszy w tej gonitwie siódme i dziewiąte miejsca.

Nader niespodziewanym był rezultat wyścigu „Zachęty" o rs. 700, gdyż faworyt ogólny „Gaston-Phoebus" przybył do mety zaledwie trzeci.

Porażka „Gastona" nastąpiła w skutek lekkiej kulawizny, z jaką wyszedł do boju.

Totalizator płacił w tym biegu po 170 rs. za 10.

= Do Pławna.

Jutro więc rozpoczynają się dwudniowe, a często i trzydniowe wyścigi w Pławnie, dokąd wyjeżdża dość znaczna liczba gości warszawskich.

Program, jak zwykle, przedstawia się nader interesująco.

Oprócz wyścigu „przychowku", nagrody za piękność konia, biegu „myśliwskiego" i t. d., zajmującym będzie w r. b. wyścig dwuwiorstowy, do którego przy „Cliff-Piracie" i „Leszku" zapisana została znana *stayerka* pół krwi „Flądra" p. Trzebińskiego, zwyciężczyni 6-wiorstowego biegu w Ćmielowie.

= Rozkwit kasztanów.

Na ulicy Marszałkowskiej, wprost b. fabryki „Union", kasztan młody, po uschnięciu wiosennych liści, powtórnie okrył się kwiatem.

Kasztany często po dwa razy kwitną w ciągu roku, osobliwością wszakże jest tak wczesny rozkwit, który zwykle przypada na początek października.

= Nostalgja.

Wymowny dowód istnienia poważnej choroby zwanej nostalgją czyli tęsknoty za krajem rodzinnym, stanowi panna C., młoda szwajcarka, przebywająca w Warszawie jako nauczycielka.

Dziewczę, kwitnące zdrowiem, po dwuletnim pobycie dostało melancholji.

W styczniu r. b. lekarze zdecydowali wysłanie pacjentki do rodziców.

Panna C. na samą myśl wyjazdu już uczuła ulgę, a po dwumiesięcznym pobycie w Szwajcarji zupełnie wyzdrowiała.

Potrzeba korzystnego zarobku spowodowała powrót do Warszawy.

Tu nostalgja powróciła nader szybko.

Choroba w ostatnich czasach tak postąpiła, iż telegraficznie wezwano matkę.

Dziewczę, od czterech tygodni nie opuszczające łóżka, na wiadomość, iż z matką pojedzie do Szwajcarji, odzyskało siły o tyle, że lekarze pozwolili natychmiast odbyć podróż.

= Poufały żebrak.

Od kilku tygodni pojawiła się na bruku warszawskim nowa postać.

Jest to żebrak na pół pijany, na pół obłąkany, należący przed niewielu laty do zamożniejszych sfer towarzyskich.

Po stracie majątku nie wiadomo gdzie zniknął, a teraz ukazał się jako żebrak z pewnem zuchwalstwem i efronterją domagając się jałmużny.

Żebrak zaczepia dawnych znajomych najczęściej w ogrodzie Saskim lub przed restauracjami w hotelach Brühlowskim i Angielskim.

Najczęściej mówi po francusku.

Jeżeli nie otrzyma datku pieniężnego, wówczas prosi o cygaro, mówiąc:

— Wiem, że kiedyś dobre paliłeś, chciałbym sobie przypomnieć lepsze czasy...

Wiele osób obdarza żebraka hojnemi datkami.

Pomimo wytartego garnituru, eks-panek dość przyzwoicie wygląda i to mu ułatwia wstęp do ogrodu.

Alkohol od żebraka czuć zdaleka.

= Nieszczęśliwi rodzice.

Los ciężko dotknął tutejszych mieszkańców państwa Jana i Karolinę Więckowskich.

Przed niespełna pół rokiem państwo W. utracili dorosłą córkę, a teraz dwaj synowie zginęli straszną śmiercią w nurtach Styru.

Wypadek utopienia dwóch młodzieńców zdarzył się we wtorek, d. 19-go b. m.

Bracia Więckowscy, z których starszy liczył 20 lat wieku i był studentem uniwersytetu charkowskiego, a młodszy, 16-letni, miał teraz właśnie wstąpić do szkoły ogrodniczej w Zofjówce pod Humaniem, bawili na wakacjach u ciotki swej, pani Chądzkiewiczowej.

Codziennie obaj używali kąpieli w Styrze, rzece, jak w obecnej porze dość płytkiej, lecz z powodu zmiennego koryta, posiadającej w wielu punktach znaczne głębie.

Widocznie w punkcie, w którym się Więckowscy zazwyczaj kąpali, po nawałnicy, trwającej w nocy, utworzyła się głębia i w nią wpadł młodszy Karol.

Z pomocą bratu pośpieszył starszy, Ludwik, lecz obaj wkróce zniknęli pod wodą.

Świadkiem katastrofy był jakiś pastuszek, który pobiegł do dworu dać znać o wypadku.

W godzinę później wydobyto zwłoki braci, trzymających się w śmiertelnym uścisku.

Nieszczęśliwi rodzice zostali wezwani depeszą, nic nie wiedząc, co ich czeka.

Szczegóły samej katastrofy czerpiemy z listu, jaki wczoraj otrzymali krewni od pani Ch., ciotki utopionych młodzieńców.

= Lichwiarz-specjalista.

Tak zwani „przyjaciele ludzkości" zaczynają uprawiać podział pracy.

Jeden z tych rycerzy lekkiego zarobku, będący na pozór wykwintnym „gentlemanem", zajmuje się wyłącznie wypożyczaniem drobnych kwot garsonom i kelnerom, a urządza się nader praktycznie, od niektórych bowiem kljentów przyjmuje w procencie obiad, śniadanie, czarną kawę i t. p.

Dziwić się należy właścicielom zakładów, iż tolerują gościa, który nietylko ich służbę doprowadza do ruiny, lecz pobieraniem haraczu „w naturze" działa na szkodę pryncypałów.

= Kradzieże.

Utrzymującemu fabrykę cukierków Oskarowi Zylmowi przy ul. Krochmalnej pod nr. 78-ym skradziono 8 miedzianych kotłów wartości 200 rs.; kotły te odebrane następnie zostały pod okopami od złodziei, którzy, porzuciwszy łup, zbiegli. — Nocy wczorajszej w domu pod nr. 4-ym przy ul. Marszałkowskiej z mieszkania Józefa Tuczerskiego skradziono zegar ścienny, 6 łyżek stołowych, 26 do herbaty, 30 widelcy i 20 noży; jednego ze złodziei, Sruila Krossa, ujęto. — Z mieszkania Jakóba Goldenrota przy ul. Nalewki pod nr. 39-ym skradziono różną garderobę, zegarek, 6 srebrnych noży wartości 100 rs.— Do mieszkania kupca Jakóba Rejsnera przy ul. Krochmalnej pod nr. 22-gim przez balkon dobrali się złodzieje i zabrawszy leżące na biurku: dwa zegarki srebrne, sznur korali, 3 srebrne kubki, 3 łyżeczki srebrne i inne drobne przedmioty na sumę 100 rs., zbiegli.

= Przy podziale.

Nocy wczorajszej dwaj złodzieje: Roman Pośpiech i Franciszek Poros, przed domem pod nr. 1-ym przy ul. Wolskiej, podczas podziału łupu, wszczęli pomiędzy sobą sprzeczkę.

W czasie bójki Pośpiech pchnął nożem Porosa w twarz.

Porosa odwieziono do domu przy ul. Młynarskiej pod nr. 5-ym.

Pośpiecha aresztowano.

= Przy pracy.

Dziś rano na ul. Wileńskiej przechylił się wóz frachtowy.

Furman, Aron Szelberg, podtrzymując wóz, został przygnieciony.

Podniesiono go ze złamaną nogą i niebezpiecznem obrażeniem kości pacierzowej.

= Zemsta żony.

Nocy dzisiejszej Bazyli Worobjew, powróciwszy do domu pod nr. 17-ym przy ul. Waliców, pobił żonę Juljannę.

Kiedy Worobjew usnął, Juljanna, zagotowawszy wody w dużym garnku, wylała ukrop na śpiącego małżonka.

Wrząca woda oparzyła Worobjewowi twarz, szyję i ręce.

Poparzony z bólu stracił przytomność.

Juljannę Worobjewową pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pokąsania.

W podwórze domu pod nr. 49-ym przy ul. Stawki wbiegł pies, jak się zdaje, wściekły i rzucił się na gromadkę bawiących się dzieci.

Wystraszona dziatwa uciekła, oprócz 5-letniego Icka Salnika, który został mocno pokąsany.

Malca odesłano do dra Bujwida, a pies uciekł.

Na Szmulowiznie 8-letni Wiktor Ruczek rozmyślnie drażnił psa łańcuchowego, rzucając w niego kamieniami.

Rozjuszony brytan zerwał się z łańcucha i dogoniwszy uciekającego Ruczka, pokąsał go w nogi i ręce.

= Niezwykły zamach.

Nocy dzisiejszej Stanisław Palusiński, robotnik, w niezwykły sposób usiłował odebrać sobie życie.

Przyszedłszy do domu pod nr. 7-ym przy ul. Mirowskiej w stanie nietrzeźwym, wszczął kłótnię z rodziną.

Kiedy mu następnie czyniono wymówki, że nazbyt pije i robi awantury, Palusiński wyraził skruchę, oświadczając:

— Kiedy tak, to sobie muszę życie odebrać.

Przy tych słowach Palusiński pochwycił widelec i pchnął się nim w brzuch.

Rana jest głęboka, lecz dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej niebezpieczeństwo usunięto.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym około godz. 7-ej wieczorem, w podwórzu domu pod nr. 86-ym przy ul. Dzielnej pokłócili się i pobili: Feliks Laskowski z Walentym Kwiatkowskim.

Laskowski, początkowo pokonany w walce na pięście, wydobył nóż i pchnął nim przeciwnika w lewy bok dwa razy.

Rany są ciężkie.

Kwiatkowskiego, po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala wolskiego.

Pod nr. 93-im przy ul. Pańskiej dwaj bracia: Piotr i Tomasz Chylińscy, wszczęli spór z powodu kwestji pieniężnej.

Pierwszy z nich, wydobywszy nóż, pchnął nim brata w bok.

Ranny Tomasz Chyliński pozostał na kuracji w domu, Piotra zaś aresztowano.

W Saskim ogrodzie dwaj chłopcy: Maks Mendes z pod nr. 4-go przy ul. Karmelickiej i Józef Karpiński z pod nr. 19-go przy ul. Elektoralnej, wszcząwszy kłótnię, wzajemnie się pobili.

Zajście to wywołało zbiegowisko i dopiero policja rozdzieliła zapalczywych zapaśników.

= Eksplozja.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 9-ym przy ul. Przejazd nastąpiła eksplozja gazu w sklepie Orsaga.

Widocznie kran był otwarty i gaz uchodził.

Kiedy więc subjekt, Jerzy Garniak, wszedł z zapaloną świecą, wynikł gwałtowny wybuch.

Garniak uległ bolesnemu oparzeniu twarzy i rąk.

= Pożar.

Pod nr. 30-ym przy ul. Targowej wynikł ogień na poddaszu, który wkrótce ugasili kominiarze, przybyli z praskiego oddziału straży.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donoszą nam: W piątek rano zmarł nagle tknięty paraliżem w Gorazdowie, gdzie bawił podczas urlopu u córki, ś. p. Ignacy Raszewski, radca starego, a następnie i nowego ziemstwa kredytowego, w wieku 66 lat. Pozostawia żonę, Józefę z Kaczorowskich, oraz czworo dzieci. Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem z powodu zacnego i szlachetnego swego charakteru; uznawali to i obcy. — Tutejszy cech rzeźnicki wysłał za pośrednictwem rejencji poznańskiej prośbę do kanclerza o zniesienie zakazu sprowadzania trzody chlewnej z Królestwa, lecz otrzymał na to odmowną odpowiedź. Kanclerz uzasadniał zakaz stosunkami zdrowotnemi. Mimo to rzeźnicy na zebraniu w Rawiczu postanowili wysłać i wysłali ponowną prośbę o zniesienie zakazu sprowadzania nierogacizny, lecz odpowiedzi dotąd jeszcze nie odebrali. Że prośby te atoli, jak się zdaje, nie pozostały bez skutku, pokazuje się ztąd, że kilku rzeźników tutejszych, oraz z sąsiednich Jerzyc, zawezwano do policji, gdzie debatowano o cenach dzisiejszych mięsa, porównując je z zeszłoroczne

mi, mówiono o cenach bydła rogatego, zakupywanego na rzeź, i t. p., porównywano to wszystko z płacami czeladzi rzeźniczych i t. d. Działo się to bezwątpienia z nakazu z góry, żeby w sprawie drożyzny gruntownie się rozpatrzeć. Spodziewają się też tutaj, że na podstawie informacyj tutejszej policji i miast innych nastąpią pewne ulgi. Założona jeszcze przez Fryderyka II-go w celach germanizacji szlachty polskiej szkoła kadetów w Chełmnie zakończyła w sobotę blisko 100-letni swój żywot. Kadeci udają się obecnie na wakacje, które do d. 1-go października trwać będą, a po nich udadzą się już do nowego zakładu w Koźlinie na Pomorzu.

× **Z dziejów burz.** Z okazji cyklonu, który niedawno szalał we Francji, pisma paryskie przypominają niesłychany huragan, jaki w r. 1703-im nad całą zawisł Europą, pustosząc szczególniej Anglję. Cyklon największej siły dosięgnął w nocy z soboty na niedzielę d. 27-go listopada. Szkody w samym Londynie obliczano na 50 milj. Ulice zapełniały gruzy obalonych domów, a liczba ludzi, zatopionych w Tamizie i przywalonych gruzami, doszła liczby 8,000. Liczba ta nie obejmuje załogi 12-tu okrętów wojennych, złożonej z 1,800 ludzi, których wraz ze statkami i 524 armatami pochłonęło morze. W samem Kent huragan wyrwał z korzeniami 1700 sztuk starodrzewu. Zburzył latarnię morską w Eddystone i zatopił samych owiec 15,000 sztuk.

× **Mściwy konkurent.** Z nowego Jorku donoszą nam: W d. 1-ym z. m. na farmie Beechera w dystrykcie Northville spełniono morderstwo na osobie młodej szwedki, Emmy Andersen, lat 25 liczącej, przez jej rodaka, Andrzeja Borgensena, uchodzącego za narzeczonego ofiary. Morderca o godz. 3-ej rano wszedł przez otwarte okno do pokoju dziewczyny i, zastawszy ją we śnie, poderznął jej gardło, następnie tą samą drogą zbiegł. Właściciel farmy, którego sypialnia leżała obok, słyszał nad ranem w przyległym pokoju hałas, sądził jednak, że to tylko złudzenie. Nad ranem dopiero rzecz się wydała. Na porozrzucanej pościeli łóżka leżał trup Emmy w zupełnym negliżu; głowa, prawie oddzielona od tułowiu, zwieszała się przez poręcz. Kapelusz, pozostawiony przez mordercę, naprowadził na ślad jego, jakoż po sześciu godzinach ujęto go w pobliskim lesie. O stosunku Borgensena z Emmą nowojorski *Herald* donosi, że początkowo miał ją zaślubić, na co się ona zgadzała, lecz dowiedziawszy się, iż narzeczony jej nałogowym jest pijakiem, wszelkie stosunki z nim zerwała i stanowczo ręki swojej odmówiła. Zrozpaczony szwed zemścił się na niej okropnie.

× **Przed afiszem.** Przechodzień, zatrzymując się przed afiszem, czyta: „Sztuka w pięciu aktach wierszem". —Przyznam się, że już pięć aktów, to i tak ładnie—i odchodzi.

— Na budowę kościoła na Pradze: w dniu 25 sierpnia za duszę ś. p. Ludwiki i Andrzeja J. M. rs. 2.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

ADAMINA z Pstrokońskich CIELECKA,

b. obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, dnia 24 sierpnia r. b. zasnęła w Panu, przeżywszy lat 52. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 26 b. m., we wtorek, o godz. **10-ej i pół** rano, w górnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2829

† Ś. p. Stanisława Truskolawska,

opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 24 sierpnia 1890 r., przeżywszy lat 19. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, siostry i brat zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda, w dniu jutrzejszym tj. we wtorek, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —2931—

† Ś. p. PAULINA Z WERNITZÓW

LIEDTKIE,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu w dniu 23-im sierpnia r. b., przeżywszy lat 71. Ciężko strapieni: mąż, siostra, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26-ym sierpnia, tj. we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2915

† W dniu 26-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **hr. Seweryna Uruskiego**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich oraz familję zmarłego. —1096—

† Dnia 26-go sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja № 25, za duszę ś. p. **Ludwika Kolnarskiego**, zasłużonego dobroczyńcy tegoż szpitala, odbędzie się msza święta, na którą zarząd szpitala zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1101—

† W dniu 26-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. **Ludwika Zaremby**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —2925—

† We wtorek, to jest dnia 26-go sierpnia, za spokój duszy

ś. p. Jana Leśniowskiego,

jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), w kaplicy Pana Jezusa, odprawiać się będzie nabożeństwo, o godz. **10-ej** rano. —2924—

† W dniu 26-ym sierpnia, tj. we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. M. P. (po-karmelickim) na Lesznie, o godz. **11-ej** zrana, za duszę ś. p. **Praksedy z Sobockich Kessler**, zmarłej dnia 19-go sierpnia 1890 r., na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —2928—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Na odbyty wczoraj wieczorem w wielkim pałacu w Peterhofie obiad, dany na cześć Cesarza Wilhelma, zaproszonych było siedemdziesiąt osób. W ogrodzie była iluminacja. W głębi kanału od wielkiego pałacu do parku jaśniała olbrzymia tarcza z cyfrą Cesarza Wilhelma. O godz. 10-ej min. 20 Cesarz niemiecki, pożegnawszy Najjaśniejszych Państwa i Najdostojniejsze Osoby, odjechał do Kronsztadu, zkąd dziś o świcie na jachcie „Hohenzollern" odpłynie do Niemiec.

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj w Carskiem Siole zakończył życie b. minister finansów, hr. Reitern.

Moskwa 24-go sierpnia. (*T. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj, w trzecim dniu gonitw jesiennych, bieg „Zasadniczy" dla dwulatków, dystans 1 wiorsta, nagrody 2,500 rs. i pięćsetrublowe premjum dla hodowcy, wygrał „Chapeau-Bas" L. Grabowskiego. Tegoż właściciela „Gaston-Phoebus" przyszedł drugim w wyścigu „Hodowców", zarabiając tym sposobem rs. 500. Pierwszym w tym biegu był „Triton" hr. Nieroda.

Płock 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wyścigi wodne odbyły się tu dzisiaj przy licznym napływie publiczności. Bieg konkurencyjny na dystansie 3,000 metrów, o nagrodę „latającą" w postaci puhara srebrnego, wygrała załoga warszawska, wyprzedzając płocką o 15 łodzi. Osadę zwycięską składali: sternik p. Klemens Weltzwebel i wioślarze pp.: Józef Andrzejkowicz, Kazimierz Czarnecki, Władysław Dobrzyniecki, Ignacy Herman, Antoni Strómiłło i Jan Waligórski. Tor był dobry. Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom odbyło się na przystani, wieczorem zaś biesiada koleżeńska zgromadziła w lokalu zimowym około 80 osób, między któremi znajdowało się 22-ch wioślarzy warszawskich.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pomiędzy kandydatami na stolicę biskupią w Strassburgu wymieniają i ks. Edmunda Radziwiłła.

Gdańsk 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Międzynarodowa konferencja hodowców ryb została wczoraj zamknięta.

Fulda 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj zamknięto posiedzenia biskupów pruskich. Uchwały zebrania, trzymane są w tajemnicy. Biskup Kopp wyjechał już do Duderstadt, pozostali członkowie konferencji rozjeżdżają się dziś jeszcze do swoich djecezyj.

Paryż 24 go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przez dzień wczorajszy krążyły tu pogłoski, iż cholera wybuchła w Marsylji. Źródła urzędowe pośpieszyły z zaprzeczeniem.

Madryt 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj skonstatowano w całej Hiszpanji 73 wypadki cholery, w tem 49 śmiertelnych.

Lizbona 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki tutejsze, z wyjątkiem postępowych, zadowolone są z traktatu angielsko-portugalskiego.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Cesarz Wilhelm, żegnając się z Najjaśniejszym Panem, pocałował się trzy razy. Wielki Książę **Aleksy Aleksandrowicz** odprowadził go do Kronsztadu. Jacht „Hohenzollern" z Cesarzem Wilhelmem opuścił przystań kronsztadzką około godz. 1-ej w nocy.

Petersburg 25-go sierpnia. (*T. Aj. półn.*) — *Petersb. wiedom.* podnoszą znaczenie udzielenia Capriviemu najwyższego orderu russkiego św. Andrzeja, zwłaszcza, że Caprivi od niedawna zajmuje stanowisko kanclerza. Dziennik dodaje z tego powodu, że ztąd wnosić trzeba, iż Caprivi pozostawił na dworze russkim dodatnie wrażenie, jak znów Caprivi mógł się przekonać tu o szczerej miłości pokoju w Rosji. Tym sposobem przygotowany został grunt do pokojowego pożycia dwóch potężnych sąsiadów.

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj powrócił do Petersburga minister komunikacyj.

Mitawa 25-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — W starożytnej russkiej osadzie Jakobsztadzie otrzymano polecenie natychmiastowego wprowadzenia języka russkiego w korespendencji rady miejskiej.

Niżny-Nowogród 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj na jarmarku pod prezydencją jenerała Baranowa otwarty został zjazd żeglugi parowej, w skład którego weszli właściciele parostatków, przemysłowcy rybacy i kilku przedstawicieli stanu kupieckiego jarmarcznego, urzędnicy okręgu kazańskiego komunikacyj i inne osoby.

Geok-Tepe 25-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wczoraj wobec naczelnika okręgu uroczyście poświęcony tu został pomnik, wzniesiony wojownikom russkim, poległym bohaterską śmiercią przy zdobyciu twierdzy d. 12-go stycznia 1881-go r. Pierwsza kolumna, która szturmowała, znajdowała się pod dowództwem pułkownika Kuropatkina, dzisiejszego naczelnika okręgu.

Wiedeń 25 go sierpnia. (*Tel. Biura Kor.*)— Milan udał się do dzienników tutejszych z prośbą o zaprzeczenie wiadomości o jego małżeństwie, które miał rzekomo zawrzeć z wdową po prezydencie jednej z rzeczypospolitych amerykańskich. Pogłoski te, jak twierdzi Milan, rozsiewane są tendencyjnie przez prasę francuską.

Kraków 25-go sierpnia. (*Tel. Biura kor.*)— Pogłoski o objęciu stanowiska marszałka krajowego Galicji przez ks. Eustachego Sanguszkę sprawdzają się. Sejm galicyjski zbiera się około d. 20 września.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. Biura Kor.*) — *Kreuzzeitung* zaprzecza kategorycznie pogłosce o zjeździe trzech monarchów na terytorjum austrjackiem.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Post* dowiaduje się, iż wystawa francuska w Moskwie trwać będzie od maja do końca grudnia 1891-go r.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Boulanger wydrukował w *Breslauer General-Anzeiger* artykuł, w którym zapewnia, iż Alzacja i Lotaryngja muszą być oddane Francji. Jeżeli Niemcy nie zgodzą się na oddanie tych prowincyj dobrowolnie Francja odbierze je siłą.

Paryż 25 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Akademja francuska zaniechała myśli wydania wielkiego słownika, gdyż wydelegowana w celu ułożenia tegoż komisja od r. 1835-go nie przeszła po za literę A.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejszy poseł austrjacki wręczył prezydentowi Carnotowi list cesarza Franciszka Józefa, zawiadamiający o połączeniu się węzłem małżeńskim arcyksięcia Franciszka Salvatora z arcyksiężną Marją Walerją.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rada ministrów postanowiła, iż eskadra francuska uda się do Spezji, w celu pozdrowienia króla włoskiego.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wielkie manewra rozpoczną się w nadchodzący piątek w Chalon, ukończą się zaś w d. 9-ym września.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dziennik, do którego założenia przykłada się pani J. Adam, nosić będzie tytuł *Union Franco-Russe.*

Bruksela 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nord* pisze: Odwiedziny cesarza Wilhelma w Rosji

dokonywają się według z góry oznaczonego programu i przy zachowaniu wszelkich warunków uprzejmości przyjacielskiej. Do dziś dnia byłoby zbytecznem mówić więcej o wizycie. Tem łatwiej można poprzestać na tem, iż wiadomo powszechnie, że wizyta cesarska może mieć tylko korzystny wpływ na ogólne usposobienie pokojowe. W ten sam mniej więcej sposób omawia wizytę Cesarza Wilhelma petersburski korespondent *Norda*. Wreszcie *Nord* z powodu wręczenia Stambułowowi orderu koburskiego pisze: „Odznaczenie to nie zdoła zetrzeć piętna, jakiem Stambułowa naznaczyła wdowa po Panicy."

Amsterdam 25-go sierpnia. (*Tel. Biura kor.*) Wczoraj wykoleił się pociąg pośpieszny pomiędzy Amsterdamem a Haagą. Siedemnaście osób poniosło cięższe lub lżejsze rany, trzy znalazły śmierć na miejscu.

Lizbona 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj ogłoszono w dzienniku urzędowym tekst umowy angielsko-portugalskiej.

Sofja 25-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*)—Pojednanie Stambułowa ze stronnictwem Radosławowa uważać można za rzecz dokonaną.

Ateny 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Lasy Pentelikonu stoją od trzech dni w płomieniach.

Montewideo 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Montero przyjął tekę ministra finansów, Callorda zaś ministra wojny.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—

Ruble w gotówce	247	70	(onegdaj 246.50)
Ruble na dostawę	247	25	(onegdaj 246.75)

GIEŁDA.

Warszawa, **25-go sierpnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały około 246.50 i 246 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursom 40.57½ i 40.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały niezdecydowane usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.22 z odbiorem natychmiastowym. U nas, wobec powyższych taksacyj i dość małego popytu, rozwijała się dążność zniżkowa, skutkiem której początkowy kurs Berlina wpłatowego 40.70 (równia 245.75 m. bez kosztów) zeszedł do 40.62½ (t. j. 246.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca października r. b. po 40.70, a z odbiorem codziennym względnie do woli sprzedającego do końca września po 40.55.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.70, 40.67½, 40.65 i 40.62½, przeważnie jednak po kursach 40.67½ i 40.65, żądając 40.90. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 40.45, 40.40 i 40.35. **Londyn** krótki notowano po 8.26 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.15, bez nabywców. **Wiedeń** krótki po 74 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90,90 i 90 za małe, a otrzymano 90.60 za kilka tysięcy rubli w pięciosetkach, oraz 89.85 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczek wschodnich I, II i III em. kupiono kilka tysięcy po 100, przy zaofiarowaniu po 101.25, bez względu na emisję. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 99.90. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88, a nabyto kilka tysięcy po 87.75 i 77.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.10 I ser. i po 94.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy V-ej serji po 94.35 i 94.25. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej, 97.50 II-ej, 96.75 III-ej, 95.40 IV-ej i 95.30 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 96.35, oraz kilka tysięcy IV-ej po 95.15. Za kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 93.60.

Ulokowano kilkanaście akcyj starachowickich po 61.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec od 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.50.

Ogłoszenie Warszawskiego Banku Państwa.

Warszawski Kantor Banku Państwa ma honor podać do powszechnej wiadomości, że do czasu dalszego rozporządzenia, Kantor przyjmuje w zastaw na zabezpieczenie pożyczek i kredytów ze specjalnego rachunku bieżącego następujące papiery procentowe, podług niżej wskazanej normy:

Wymienienie papierów procentowych	Nominalna wartość	NORMA ZALICZEŃ
I. Papiery państwowe.		
a) w walucie metalicznej:		
5% 2-ej serji 1822-go r.	różn. wart.	800 rs. za 100 Ł.
5% 6-ej serji 1855-go r.	500 rs.	600 rs. za 500 rs. met.
5% 7-ej serji 1862-go r.	różn. wart.	800 rs. za 100 Ł.
4% pożyczka złota 1889-go r.	„	145 rs. za 125 rs. met.
4½% Obl. kons. russ. dr. ż. V ser.	„	750 rs. za 100 Ł.
4% „ „ „ „ VI „	125 rs. met.	140 rs. za 125 rs. met.
4% „ „ „ „ I „	różn. wart.	) 145 rs. kredytowych
4% „ „ „ „ II „	„	) za 125 rs. met.
4% Obl. Mikołajewskiej dr. żel.	125 rs. met.	140 rs. k. za 125 rs. m.
4% Obl. Tambowo-Saratow. „ „	„	130 rs. k. za 125 rs. m.
5% Obl. Poti-Tyfliskiej „ „	„	120 rs. k. za 125 r. m.*)
3% Obl. Zakaukaskiej „ „	„	110 r. za obl. 125 r. m.
4% bankowe bilety metalowe	300 rs. met.	320 rs.
6% złota renta stale dochodowa	różn. wart.	140 rs.) za 100 rs.
5% „ „ „ „	„	120 rs.) złot.
4% Obligi Królestwa Polskiego	„	90 rs. kr. za 100 rs. m.
b) w walucie kredytowej:		
6% pożyczki wewnętrzne	100 rs.	105% w. n.
5% 1 pożyczka 1820-go r.	różn. wart.	
5% 5 „ 1854-go r.	„	
5% pożyczka wschodnia 1877-go r.	„	85% w. n.
5% 2-ga „ „ „	„	
5% 3-cia „ „ „	„	
5½% renty	„	90% w. n.
5% bilety bankowe 1-ej serji	„	
5% „ „ 2-ej serji	„	
5% „ „ 3-ej serji	„	85% u. w.
5% „ „ 4-ej serji	„	
5% „ „ 5-ej serji	„	
5% „ „ 6-ej serji	„	
5% bilety Skarbu Państwa (serje)	100 rs.	90% w. n.
5½% świad. włośc. ziem. Banku	różn. wart.	90% w. n.
4% bilety stale dochodowe	„	75% w. n.
5% bil. I-ej pożyczki premjowej	100 rs. kr.	130 rs.) za bilet.
5% „ II-ej „ „	„	125 rs.)
5% państwowa renta dróg żelazn.	różn. wart.	) 85% w. n.
5% l. z. państw. ziem. Banku szlach.	„	)
4% pożyczka wewnętrzna	„	75% w. n.
Świad. tymcz. na listy zast. państw. Ziems. Banku Szl. opłacone 3 ratami	—	107 rs. 83½ kop.
5% prem. listy zast. państw. Ziems. Banku Szlacheckiego	100 rs. kr.	75% uskut. upłaty.
4½% obl. konsol. poż. dr. ż. 1890 r.	„	80% w. n.
4% listy likwidacyjne Król. Polsk.	różn. wart.	75% w. n.
II. Papiery hypoteczne.		
5% obl. S.-Petersb. Towarz. Miejsk.	różn. wart.	)
5% „ Moskiewskiego „ „	„	) 75% w. n.
5½% „ Odesskiego „ „	„	)
6% „ Kronsztadzkiego „ „	„	)
6% „ Kijowskiego „ „	„	) 80% w. n.
5% „ Tyfliskiego „ „	„	60% w. n.
5% l. z. Tow. Wzaj. Ziem. Kred. „ (met.	„	) za 100 rs. met. 110
4½% l. z. „ „ „ „	„	) rs. kredyt.
5% l. z. „ „ „ „ (kred.	„	75% w. n.
5% obl. gł. Banku Rus. Ziem. kr. (met.	„	100 rs. k. za 125 rs. m.
5% l. z. Tow. Kr. Ziem. Król. Polsk.	„	) 80% w. n.
5% l. z. Warsz. Tow. Kred. Miejsk.	„	)
5% l. z. Łódzkiego Tow. Kr. Miejsk.	„	65% w. n.
5½% l. z. Ziemsk. Banku Chers. gub.	„	75% w. n.
5% l. z. „ „ „ „	„	70% w. n.
6% l. z. Charkowsk. Ziem. Banku	„	
6% l. z. Połtawskiego „ „	„	
6% l. z. S.-Pet.-Tulsk. „ „	„	
6% l. z. Kijowskiego „ „	„	
6% l. z. Moskiewskiego „ „	„	80% w. n.
6% l. z. Bessarab.-Taur. „ „	„	
6% l. z. Dońskiego „ „	„	
6% l. z. Niżegorod.-Sam. „ „	„	
6% l. z. Wileńskiego „ „	„	

*) licząc 1 fr. = 25 kop., 1 Ł = 6 r. 40 kop. i 1 hol. gul. = 50 kop.

Wymienienie papierów procentowych	Nominalna wartość	NORMA ZALICZEŃ
6% l. z. Jarosł.-Kostr. Ziem. Banku	różn. wart.	
6% l. z. Tyfliskiego „ „	„	
6% l. z. Mich. w Kutaisie „ „	„	
5% l. z. Moskiewskiego „ „	„	
5% l. z. Tulskiego „ „	„	
5% l. z. Charkowskiego „ ż	„	70% w. n.
5% l. z. Kijowskiego „ „	„	
5% l. z. Niżegorod.-Sam. „ „	„	
5% l. z. Dońskiego „ „	„	
5% l. z. Wileńskiego „ „	„	
5% l. z. Bessarab.-Taur. „ „	„	
5% l. z. Połtawskiego „ „	„	
5% l. z. Charkowskiego „ „ (met.)	„	125 rs. kr. za 100 rs. m.
III. Pożyczki miejskie.		
5% pożyczka miasta Petersburga	różn. wart.	)
5% „ „ Moskwy	„	) 75% w. n.
6% „ „ Odessy	„	)
5% „ „ Warszawy	„	80% w. n.
IV. Akcje dróg żelaznych.		
5% Tow. Główn. dróg żel. russkich	125 rs. met.	160
4½% Ryżsko-Dynaburskiej	125 rs. met.	110
5% Moskiewsko-Riazańskiej	100 rs. kr.	270
5% Dynabursko-Witebskiej	16 Ł.	120
5% Warszawsko-Terepolskiej.	100 rs. met.	100
5% Kursko-Kijowskiej	20 Ł.	180
5% Szujsko-Iwanowskiej (1-go oddz.	125 rs. met.	120
5% Orłowsko-Witebskiej	125 rs. met. lub 20 Ł.	130
3% Moskiewsko-Brzeskiej	125 rs. met.	80
3% Bałtyckiej	125 rs. met.	80
4% Warszawsko-Bydgoskiej	100 rs. kr.	60
5% Południowo-Zachodnich	100 rs. kr.	75
5% Orenburskiej	150 rs. kr.	110
5% Nadwiślańskiej	100 rs. kr.	75
5% Fastowskiej	100 rs. kr.	70
5% Griazo-Carycyńskiej.	125 rs. met.	90
5% Iwangrodzko-Dąbrowskiej	125 rs. met.	125
		(rubli za akcję)
V. Obligacje dróg żelaznych.		
4½% Główn. Tow. russkich dróg żel.	500 rs. met.	500)
3% „ „ „ „ „	125 rs. met.	80) rubli za obligację
5% Ryżsko-Dynaburskiej	125 rs. met.	100)
5% Rybińsko-Bołogowskiej (3 ser.)	100 rs. kr.	60)
5% Warszawsko-Terespolskiej	100 rs. met.	
5% Riażsko-Morszańskiej	200 talar.	
5% Szujsko-Iwanowskiej	200 i 500 t.	
5% Kremieńczugsko-Charkowskiej	200 talar., 100, 500 i 1,000 Ł.	95 rs. kr. za 100 rs. m. przyjmując: 1 rs. m. = 4 fran. = 1 talar. 1 Ł. = 6 rs. 40 kop. met. 1 hol. guld. = 50 kop. met.
5% Moskiewsko-Brzeskiej	200, 500 i 1,000 tal. i 1,000 h. g.	
5% Orłowsko-Witebskiej	100 Ł.	
5% Moskiewsko-Jarosławskiej.	100 Ł.	
4% Riazańsko-Kozłowskiej	1,000 mar.	
4% Moskiewsko-Riazańskiej	„	
4% Kursko-Kijowskiej	„	
4% Kozłowo-Woroneżskiej.	„	80 rs. kr. za 100 rs. m., licząc 1 mar. = 30 kop. met.
4% Griazo-Carycyńskiej.	„	
4% Kursko-Chark.-Azowskiej 1889 r.	„	
4% Orłowsko-Griażskiej.	„	
4% Kozłow.-Woroneż.-Rostowskiej	„	
4% Orłowsko-Griażskiej.	100 rs. kr.	)
4% Fastowskiej	„	)
4% Kozłow.-Woroneż.-Rostowskiej	„	) 55% w. n.
4% Kursko-Charkowsko-Azowskiej.	„	)
4% Południowo-Zachodnich (metal.)	125 rs. met.	95 rs. kr. za 125 rs. m.
4% „ „	100 i 1,000 rs. kred.	55% n. w.

1394r

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszk. 8. 23165

Jeometra. Potrzebny wykwalifikowany pomocnik jeometry na wyjazd. Oferty składać w Kurjerze „Jeometra". 22981

Kasjerka z poręczeniem i rekomendacjami poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. A. M. 22856

Ktoby się chciał podjąć wyhaftowania podług wzorów znacznej partji serwet i kap firankowych, za pomocą maszyny haftowej (Tamburirmaschine) własnej, zechce się zgłosić do fabryki firanek, Dzielna № 91, w godzinach przedobiednich. 23091

Niemka i polka poszukują zajęcia lub miejsca. Żórawia 11, m. 15. 22968

Osoba z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją francuską, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa. Oboźna № 5, mieszkania 2. 23002

Osoba młoda, miłej powierzchowności, moralnego prowadzenia, gospodarna, obeznana w gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, znająca się na praniu, prasowaniu i krawiecczyźnie, życzy sobie miejsca za gospodynię do pojedyńczej osoby. Może się zaopiekować dziećmi małoletniemi u wdowca. Hotel Wiedeński № 41, szwajcar wskaże, od godz. 9—2-ej, K. Karwicka. 22993

Osoba mogąca wyrobić dzierżawę bufetu kolejowego nadeśle adres poste-restante Warszawa H. 23167

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Świętojańska № 15, m. 9. 23083

Potrzebna jest sklepowa do masarni. Wiadomość: Żelazna № 48. 23144

Potrzebne są panny do prasowania do pralni. Marjensztadt № 22. 23173

Poszukuję miejsca, praktycznie zajmę się domem lub sklepem. Hoża № 7, m. 23. 23151

Potrzebni są czeladzie fachu szewckiego, zdolni. Tamże potrzebni na wyjazd. Leszno 69, mieszkania 8. 23156

Potrzebne są panny podręczne do trykotów i do nauki, płatne. Ul. Zakroczymska № 15, mieszk. 24. 23162

Potrzebna jest bufetowa, umiejąca pisać po russku i po polsku. Wiadomość: Niecała № 5, w restauracji. 23048

Potrzebna maszynistka do bielizny do maszyny Wilsona. Elektoralna № 43, mieszkania 11. 23017

Potrzebne staniczarki zdolne, przychodnie lub ze wszystkiem. Ulica Żórawia № 12, na dole. 22991

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 3. 22817

Rodowita francuzka poszukuje konwersacji na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Nathalie". 22776

Rubli 200 dam za wyrobienie posady. Oferty Kurjer Warsz. dla A. K. 23118

Rubli 100 dam za wyrobienie posady na kolei. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla H. A. 23168

Staniczarki bardzo zdolne potrzebne zaraz. Miodowa 12, pracownia Janiny Rutkowskiej. 23052

Urzędnik jednej z instytucyj rządowych życzy sobie przyjąć obowiązek rządcy domu. Ktoby z właścicieli domów życzył sobie, zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod lit. J. J. W razie wymagania kaucji, takowa może być złożoną, lecz z pewną gwarancją. 22561

Wdowa lat średnich pragnie miejsca do towarzystwa samotnej kobiety, dorosłych panien lub zastąpienia matki dzieciom. Adres: st. dr. żel. warsz.-wied. Grodzisk, w Kłodzienku, Bronisławie Wolskiej. 22938

Zdolny drukarz litograficzny do undruków potrzebny do litografji Sam. Kohn w Częstochowie. Zgłosić się listownie. 23068

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, materje, meble, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 19603

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Artykuły pościelowe, bielizna, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 22816

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 16. 22983

Bardzo tanio otomana, szeslong i materace z waldharu. Żórawia 23 od Marszałkowskiej, u tapicera. 22560

Bicykl do sprzedania. Ulica Złota № 33, wiadomość u stróża. 22936

Bryczka nowa do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: ul. Litewska № 8. 22641

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Dobre własne owoce poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2186r

Do sprzedania warsztaty nowe grabowe u stolarza. Chmielna 64. 22859

Do sprzedania młody ceter, suka rasowa. Długa 6, wiadomość u stróża. 22791

Duże kominki terracotowe „renaissance" i piece kaflowe po zniżonej cenie w fabryce, Tamka 27. 23039

Dubeltówkę Lankastra, kaliber 12, angielską, sprzedaję tanio. Wspólna 9, m. 7, od godz. 10—3-ej. 22996

Do sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie. Kiosk, Plac Zielony. 2313r

Do sprzedania szeslong kryty skórą amerykańską. Ulica Elektoralna № 19, stróż wskaże. 23164

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 250. Ul. Twarda 7, m. 20. 23158

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian wyrównywający koncertowemu wynajmę lub sprzedam. Piwna № 13, mieszkania 33. 22777

Jest do sprzedania bryczka nowa, dobrze wykończona i powóz faeton używany za przystępną cenę, u lakiernika, ulica Żelazna № 89. 22819

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kupuję używane książki, marki pocztowe, sztychy, numizmaty. Księgarnia, Elektoralna 5. 22608

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres Rymarska 8. 22552

Lankastrówka doskonała, wyżeł ułożony, meble, dywany perskie za bezcen. Nowy-Świat 32—22. 22931

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22803

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23116

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 21949

Meble używane do sprzedania. Chmielna 56, mieszk. 13. 22995

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 23149

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 23141

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, szafy, stoły, łóżka, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 23169

Otomana 21 rs., szeslong 15, garnitur simlerowski tanio. Hoża № 11, tapicer. 23159

Wyżły pontry 6-tygodniowe, szlachetnej rasy, do sprzedania. Długa 25, u stangreta Józefa. 23042

Wyżlica ceter ułożona oraz ponterka i pudel młode. Nowy-Świat 32—22. 22818

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia garnitur mebli orzechowy, kryty pluszem tłoczonym, zupełnie nowy. Obejrzeć można codziennie pomiędzy 4 a 6-tą, ul. Piękna № 13A, mieszk. 8. 23010

Interesa handl. i mająt.

Ajent podróżujący w początku września r. b. wybiera się w podróż po Rosji, Kaukazie i Syberji, gdzie ma wyrobione w przeciągu lat 11 rozległe stosunki handlowe, a przytem jako właściciel nieruchomości wartującej 20.000 rs., mogący dać wszelką gwarancję, życzy sobie przyjąć reprezentację kilku domów handlowych lub fabryk. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. W. 23153

Magle do sprzedania do wyprowadzenia. Widok 24. 23155

Do sprzedania w jednem z większych miast na prowincji pod bardzo korzystnemi warunkami zakład optyczno-mechaniczny ze stałym dochodem przeszło rs. 300 za konserwację telefonów i dzwonków elektrycznych. Kapitał potrzebny około 1,500 rs., może być spłacany ratami. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „dla Optyka." 23154

Handel kolonjalny w ruchliwem miejscu Warszawy może przyjąć na dogodnych warunkach reprezentację, produkcje: browaru, dystylarni, winnic etc.; piwnica obszerna, dwa pokoje na skład. Leszno 40. 22605

Hotel ktoby miał do wydzierżawienia niewielki na prowincji. Wiadomość: szwajcar hotelu Drezdeńskiego. 22946

Korzystnie sprzedam sklep. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2296r

Razura jest do odstąpienia. Ul. Browarna № 2. 22985

Sprzedam 10 morgów lasu sosnowego razem lub częściowo, miejscowość malownicza, odpowiednia dla budowy letnich mieszkań, rzeka, kąpiele, przy stacji Kotuń drogi terespolskiej. Wiadomość: Kotuń, Krzemieniewski. 22503

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna 46. 2285r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 46. 23031

Skład węgla do sprzedania. Ulica Nowolipki 55. 22876

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu interesów familijnych. Wronia № 21. 22965

Wspólnik czynny z kilkoma tysiącami rubli, praktykant lub technik fabryczny poszukiwany przez fabrykę wyrobów metalowych z wyrobioną długoletnią klijentelą. Oferty dla E. M. M. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 22867

Z kaucją do 1,000 rs., dobremi świadectwami i rekomendacją, obznajmiony z przepisami policyjnemi, życzę sobie przyjąć obowiązek administratora domu, inkasenta lub inny w tym rodzaju. Oferty pod lit. Z. w Kurjerze Warszawskim. 22580

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Anons. Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, lub każdy oddzielnie, może być z meblami i usługą. Cena przystępna. Marszałkowska 136, mieszkania № 9. 22823

Do wynajęcia zaraz sklep z oknem wystawowem, dwoma pokojami. Mieszkanie składające się z sześciu pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, urządzenie gazowe, wodociąg i zlew, od frontu, na pierwszem piętrze. Marszałkowska № 131. 22473

Do wynajęcia lokale, wodociąg, zlew, wygódka, dom skanalizowany. Piwna 35. 23044

Instytutowa 6, do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, oraz stajnie, wozownie. 2310r

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 pokoje, stajnia i wozownia. 2312r

Mały pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 22477

Nr 20 Widok, 6 pokoi z kuchnią, na 2 m piętrze, od 1-go października do wynajęcia. 22984

Od 1-go października do najęcia sklep z mieszkaniem na skład wędlin, jatkę lub inny proceder, za 240 rs. Plac na skład węgli z mieszkaniem za 80 rs. Mieszkania 2-pokojowe 9 rs. miesięcznie. Pojedyńcze pokoje od 5 rubli. Ul. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 2274r

Pokój duży, od 1 września do wynajęcia. Długa 12, w introligatorni. 22790

Potrzebny domek osobny 3—4 pokoi etc. na mieszkanie prywatne. Warunki, szczegóły: kantor Kurjera J. B. 23166

Potrzebne 3 lub 2 pokoje, kuchnia, na parterze lub 1-m piętrze. Oferty do Kurjera dla B. C. 23163

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Panienki uczęszczające do gimnazjum mogą znaleść mieszkanie, życie i opiekę macierzyńską. Chmielna 32—12. 22801

Pokój do wynajęcia. Nowolipie № 4, pierwsze piętro, wejście oddzielne. 2272

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej. Żórawia 43, m. 13. 2314r

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 2311r

Wozownia murowana ze strychem, zdatna na zakład fabryczny, warsztat, lub skład mebli i t. p. do najęcia zaraz. Wiadomość na miejsau, Świętokrzyzka 29, stróż wskaże. 2159r

Warsztaty, pracownie, biura—większe i mniejsze. Ceny nizkie. Ulica Nowy-Świat № 28. 22617

W każdym czasie do wynajęcia mieszkanie dla mężczyzny, przy familji w osobnym pokoju. Elektoralna № 10, m. 10. 23161

Zaraz 2 pokoje z kuchnią rs. 12, miesięcz. Pańska 86. 23180

Zaraz do wynajęcia ładny tunel na winiarnię, restaurację lub inne przedsiębiorstwo mające przyszłość. Wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna № 7, u właścicielki domu. 21719

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Granicznej № 10, Lokal składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, na parterze;—tamże sklep obszerny, wraz przylegającym pokojem. 22569

Żądane dwa duże i kuchnia, lub trzy pokoje czyste, w dobrem powietrzu, w oddaleńszej ulicy, na dole, od 1 października. Wiadomość: Piękna 45, mieszkania 2. 22644

1-sze piętro front, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej № 2, do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskaże. 2120r

1-sze piętro poprzeczna oficyna, Nowy-Świat 41, do najęcia 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, garderoba, dwa pasaże, wygódka, dwie piwnice, wodociąg, zlew; w dziedzińcu skwer. Stróż wskaże. 2121r

2-gie piętro, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej № 2, do najęcia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna, waterklozet, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskaże. 2122r

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami i możliwemi wygodami, poszukuje się od 1 października. Oferty składać w Kurjerze pod lit. A. B. C. № 1000. 22798

6 i 5 pokoi razem lub oddzielnie, front, drugie piętro do wynajęcia. Chmielna 13. Dom skanalizowany, wszelkie wygody. 21473

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Ulica Zielna № 41. 23157

Doniesienia rozmaite,

Materace Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

Młoda panienka straciwszy ojca i majątek, zmuszona w fabryce pracować, aby starą matkę i siostrę utrzymać, mając iść teraz za mąż, prosi szlachetne osoby aby jej dopomogły do skromnej wyprawy. Adres: Warszawa, ul. Królewska w kantorze Briccs Posselt, dla Alwiny Cwajgarl. 2306r

Obiady prywatne, zdrowe. Tamże przyjmuje się bielizna do znaczenia. Nowogrodzka № 1, mieszk. 4. 23067

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 22786

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 22412

Pierwszy zakład reparacyjny i odnawiania mebli, Nowy-Świat 12. 22978

Potrzebne dziecko do piersi. Ulica Łucka № 31, m. 41. 23120

Puchliznę koniom rozprowadza jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2141r

Pióra strusie farbują się i piorą wykwintnie i tanio, w fabryce piór, Tłomackie 11. Fabryka zaopatrzona w nowości na nadchodzący sezon.—Hałaczkiewicz. 2291r

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie 42, mieszkania 8. 23152

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10 wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2268r

Zginął pies duży, maści czarnej, bez ogona bez uszów. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Długą № 26, m. 4, za sowitą nagrodą. 23003

Zakład stolarski i magazyn mebli Szczepana Piaseckiego przeniesiony został z ulicy Chmielnej na ulicę Nowy-Świat № 32, róg Foksalu, powiększony i sowicie zaopatrzony we wszystkie meble, jako to: kredensy, szafy, łóżka, stoły i t. p. własnej roboty, po cenach przystępnych. 23087

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)